



Jak układać zindywidualizowane próby na stopnie harcerskie i nie zwariować? Poradnik w 3 krokach.

Autor: Jan K. Minksztym

Problem z układaniem prób na stopnie

W trakcie pracy z drużyną jednym z większych wyzwań było dla mnie wspieranie moich harcerzy w zdobywaniu stopni. Z jednej strony chciałem, by stopnie były zdobywane w jak największej ilości. Z drugiej strony chciałem też, by ich jakość była wysoka, a próby możliwie dostosowane do możliwości każdego harcerza. Wreszcie każda z prób miała być ułożona w taki sposób, by inni harcerze nie mieli poczucia, że ich zadania są łatwiejsze lub trudniejsze. Nakładem dużego czasu pracy, spotykając się z każdym harcerzem osobno, w końcu udało mi się te założenia zrealizować. Wtedy jednak moja świeżo założona drużyna miała 12 osób. Gdy w kolejnym roku było nas 18, a potem 24 i 28, ten pięknie zaplanowany system posypał się jak domek z kart. Zajmując się pracą z kadrą, ZZ-tem, organizacją HAZu i HALu oraz milionem innych spraw (o których pisał Dyzma Zawadzki w artykule ["Ile warta jest praca instruktora"](#)) zwyczajnie nie miałem czasu na indywidualne układanie każdej próby. Jeśli będąc drużynowym zetknąłeś się z podobnym problemem, to w tym poradniku znajdziesz coś dla siebie. A na pewno znajdziesz odpowiedź na pytanie jak pracować ze stopniami harcerskimi tak by:

- zadania w próbach były maksymalnie zindywidualizowane;
- harcerze mieli poczucie, że zadania każdego z nich mają podobny poziom trudności;
- drużynowy nie spędzał dziesiątek godzin w roku na układaniu indywidualnych prób każdemu z harcerzy

Wypracowane rozwiązanie

W rezultacie prawie 3 letniej pracy w 17 PDH udało nam się stworzyć rozwiązanie odpowiadające na te potrzeby. Polegało ono na ułożeniu nowej karty próby, na każdy ze stopni od młodzika do ćwika. Każda karta składa się z trzech elementów:

1. Tzw. „Listy żelaznej” - części odpowiadającej za wyrównanie poziomu stopni między harcerzami, czyli 7/8 bardzo prostych zadań dotyczących stricte [technik harcerskich](#), które dla wszystkich harcerzy w drużynie są takie same. Chodzi o proste rzeczy takie jak rozpalenie ognia, czy nauczenie się jakiegoś szyfru. „Lista żelazna” daje gwarancję, że każdy, kto zdobył dany stopień posiada to minimum niezbędnych umiejętności. Zadaniem



Jak układać zindywidualizowane próby na stopnie harcerskie i nie zwariować? Poradnik w 3 krokach.

zastępowych jest przekazanie tej wiedzy na zbiórkach zastępów i zaliczenie poszczególnych zadań. W idealnych warunkach drużynowy nie musi wiedzieć, kiedy i jak te zadania są realizowane.

2. Próby indywidualnej - części odpowiadającej za indywidualizację prób, tutaj każdy z harcerzy wspólnie z zastępowym wybiera ok. 6-10 sprawności z określonych działów w książeczce. (np. 3 z obozownictwa, 2 z ducha i charakteru, 1 z kultury i sztuki itd.) Ma to na celu umożliwienie mu specjalizacji i wyboru umiejętności, które chce nabyć. Aby utrzymać poziom, na młodzika mogą być to sprawności jednogwiazdkowe, na wywiadowcę dwugwiazdkowe, a na ćwika dwu i trzygwiazdkowe. Rola drużynowego w tym punkcie może ograniczać się do zatwierdzenia dokonanego wyboru oraz przyznania danej sprawności w rozkazie, choć oczywiście warto zasugerować harcerzowi sprawność, która będzie dla niego wartościowa. Dużą rolę mogą odegrać tutaj zastępowy i przybocznicy, którzy nie pełniąc samodzielnie funkcji wychowawczej są często przecież świadomi słabych i mocnych stron młodszych kolegów. Zdobywanie sprawności w ramach próby ma też tę zaletę, że daje harcerzowi rzeczywiste poczucie postępu i nagrody przy każdej nowej sprawności/etapie stopnia (co wyniknęło też z ostatniego [pilotażu](#) dotyczącego reformy stopni).

Co do zasady w kwestii zaliczania sprawności przyjmowałem zawsze liberalne podejście i pozwalałem harcerzom zaliczać sprawności już zdobyte w przeszłości albo przy okazji (o ile nie były wpisane w próbę na poprzedni stopień). O tym, jak zdobywać sprawności „przy okazji” na azymucie pisaliśmy już [tutaj](#). Zamiast sprawności możliwe jest też w tym miejscu ułożenie indywidualnego zadania np. posługując się jedną z prób z książeczki lub harcem. To świetna okazja do pracy nad konkretnym problemem, z którym zmagają się dany harcerz. Dobry drużynowy nie powinien jej przegapić!

3. Biegu końcowego i Opinii Rady Drużyny. Bieg końcowy jaki jest każdy widzi [a jak go ulepszyć może przeczytać [tutaj](#) - przyp. red.]. W naszej drużynie inspirowaliśmy się biegami opisanymi [tutaj](#). Ten ostatni element ma natomiast na celu zaangażowanie [Rady Drużyny](#) w proces przyznawania stopni. Ostatecznie to Rada decyduje, czy dany harcerz zasłużył na przyznanie stopnia. Oddając w ręce harcerzy prawo decydowania o tak ważnej kwestii „demokratyzujemy” stopnie harcerskie. Powodujemy, że są one „ich” sprawą, a nie tylko systemem narzuconym przez drużynowego. Polecam również, by same karty prób na stopnie wymyślać i zmieniać razem z Radą Drużyny. O wychowawczych korzyściach płynących z tego rozwiązania można by napisać jeszcze wiele, z ponad 5-letniej praktyki mogę powiedzieć tyle, że „oddaje”.

Uwagi dodatkowe

Aby powyżej opisany system funkcjonował, potrzebne jest jeszcze kilka pomniejszych kwestii, o które powinien zadbać drużynowy. Są to:



Jak układać zindywidualizowane próby na stopnie harcerskie i nie zwariować? Poradnik w 3 krokach.

1. Dostępność kart prób

Prosta strona drużyny w [GoogleSites](#), [Notion](#) albo WordPressie pozwala odesłać ciekawskiego harcerza w jedno miejsce, gdzie zawsze znajduje się karta próby na każdy stopień. Jeżeli trzymamy się wersji papierowej i nie prowadzimy zdigitalizowanej bazy prób na stopnie naszych harcerzy, warto też robić zdjęcie każdej z prób przed jej otwarciem.

2. System oznaczeń stopni

O tym, jak bardzo słuszne, ważne i uzasadnione jest jego wprowadzenie pisałem szerzej [tutaj](#). Podsumuję to krótkim cytatem: „Naprawdę najmądrzej ułożone i spersonalizowane próby nie pomogą. Dyskusja o tym, czy potrzebujemy 5, czy 6 stopni harcerskich nie ma żadnego sensu, bo bez właściwych oznaczeń nie przyda się nam żaden z nich.” Harcerze muszą widzieć zmianę na swoim i czymś mundurze po zdobyciu nowego stopnia. Jeśli wybijanie srebrnych i złotych lilijek w Twojej drużynie nie działa, wymyślcie własny system. Byle razem z Radą Drużyny.

3. Dobra współpraca z zastępowymi i kadra

Istotą opisanego rozwiązania jest odciążenie drużynowego poprzez przeniesienie odpowiedzialności za prowadzenie stopni „w dół” na Radę Drużyny i zastępowych. Co ważne, robimy to nie tylko dlatego, żeby drużynowy miał mniej do roboty (choć to oczywiście istotny powód), ale przede wszystkim dla korzyści wychowawczych, jakie z tego wynikają. Nie uda się ich jednak osiągnąć, jeżeli zastępowi nie będą odpowiednio przygotowani i prowadzeni. Muszą mieć realne wsparcie i częsty kontakt z drużynowym, który doradzi co do zaliczenia danego zadania, zamiany próby lub podrzuci pomysł wart realizacji. Ostatecznie w harcerskim systemie wychowania to drużynowy jest odpowiedzialny za prowadzenie pracy systemem stopni harcerskich. W powyższym pomysle nie chodzi o to by go tej kompetencji pozbawić, a jedynie usprawnić sposób, w jaki ją wykonuje.

Na koniec

W załączeniu zostawiam karty prób na wszystkie stopnie, jakie realizowaliśmy w 17 PDH. Korzystajcie z nich do woli. Zmieniajcie zadania, modyfikujcie ich ilość oraz poziom trudności tak by pasował do potrzeb Waszych harcerzy. Niech służą!

Link do kart na stopnie z 17 Poznańskiej Drużyny Harcerzy:

[karty prób na stopnie](#)

Podziękowania: Autor dziękuje p.wd. Mateuszowi Hernesowi HO oraz p.wd. Aleksandrowi Kamińskiemu HR za pomoc w wymyślaniu i wdrażaniu opisanego systemu.



Jak układać zindywidualizowane próby na stopnie harcerskie i nie zwariować? Poradnik w 3 krokach.

zdjęcie w nagłówku autorstwa Jędrzeja Rosłana



[Jan K. Minksztym](#)

W 2017 roku założył 17 Poznańską Drużynę Harcerzy, od tamtego czasu drużyna wraz z istniejącą przy niej szóstką zuchową osiągnęła liczebność 50 osób. Uważa, że harcerstwo jest proste i nie działa tylko wtedy gdy sami je komplikujemy. Prywatnie absolwent MISHIS na UAM w Poznaniu. W przeszłości zaangażowany w powstanie i rozwój inicjatywy #cisneklate-ratuje życie!